

Pawe, Za p

Za p´źno by płakać, za p´źno
Na pr´żno łzy wylewam, na pr´żno
Leżę w ł´żku, patrzę w sufit, r
Dziś wszystko co mam, to rozczarowań gorycz
Zdradzona miłość, nadzieje zawiedzione
Leżę w ł´żku, patrzę w sufit, r
P´jdę w odludne miejsce, położę gå
Pośpieszny druga piętnaście.

Ukoi me cierpienie

P´jdę w odludne miejsce, położę siå

Gdy usłyszę gwizd pociągu szybko się wycofam

Czasem, ktoś mnie odwiedzi

Z uśmiechem otwieram drzwi

Lecz nie wie, nie wie nikt

Co na sercu leży mi

Za p´źno by płakać, za p´źno

Na pr´żno łzy wylewam, na pr´żno

Leżę w ł´żku, patrzę w sufit, r

Czasem, ktoś mnie odwiedzi

Z uśmiechem otwieram drzwi

Lecz nie wie, nie wie nikt

Co na sercu leży mi

Za p´źno by płakać, za p´źno

Na pr´żno łzy wylewam, na pr´żno

Leżę w ł´żku, patrzę w sufit, r